Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 30 października 1933 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 302

Przygotowania do komedji wyborczej w Niemczech

„Kto nie głosuje za nami jest wrogiem narodu“. — Hitler i Goering chcą przekonać świat o „dobrodziejstwach“ reżimu hitlerowskiego

Berlin, 29 października.

W miejscowości bawarskiej Neumark odbyła się dziś uroczystość odsłonięcia pomnika jednego z pierwszych towarzyszy partyjnych Hitlera pisarza Dikrissa Eckerta, który zmarł po nieudanym puczu w Monachjum w 1923 r. Eckert jest autorem hasła narodowych socjalistów „Deutschland Erwache“. Obecny na uroczystości kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił, że hasło zmarłego ziściło się a cały naród jest już zbudzony.

Kanclerz Hitler udał się następnie przez Norymbergę do Frankfurtu n/Menem, gdzie wobec 20.000 zebranych słuchaczy w wielkiej sali wystawowej wygłosił przemówienie. **Atakując ostro traktat wersalski, kanclerz oświadczył, że tak jak 5 marca naród niemiecki zdecydował o kursie swej polityki wewnętrznej tak 12 listopada zdecydować winien o kursie swej polityki zagranicznej. Musi się on zdecydować, czy należy wstąpić na drogę, która w pierwszej chwili okazać się może cięższą, na której jednak jedynie zdoła się na dłuższą metę utrzymać wielki naród w swej wielkości.**

Berlin, 29 października.

Akcja propagandowa prowadzona w związku z referendum ludowem na rzecz równouprawnienia Niemiec oraz akcja wyborcza do Reichstagu stają się coraz bardziej ożywione. Prasa ogłasza odezwę podpisaną przez 220 związków i organizacyj niemieckich, wzywającą członków do podjęcia energicznej agitacji w imię haseł wyborczych, wysuniętych przez rząd Rzeszy.

Odezwa **zaznacza w końcu, że kto uchylać się będzie od współpracy, traktowany będzie jako wróg narodu. W Stutgardzie przemawiał kanclerz Hitler występując ponownie z atakiem przeciwko traktatowi wersalskiemu. Nie mamy armat — mówi kanclerz — dlatego muszę wiedzieć, że mam za sobą cały naród, skoro mam występować w obronie jego honoru.**

W Essen przemawiał premjer Goering, który m. in. oświadczył, że **wydać i wykonać musiano ostatnio 50 wyroków śmierci, „gdyż kto przelewa krew niemiecką, tego krew musi być również przelana“.** Przechodząc do sprawy wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, premjer Goering oświadczył, że świat musi się przekonać, że istnieją obecnie nowe Niemcy.

Berlin, 29 października.

Prokuratura w Bohum wytoczyła oskarżenie o sprzeniewierzenie przeciw b. pruskiemu ministrowi opieki społecznej Hirtscherowi oraz przywódcy dawnej partji centrowej osadzonemu ostatnio w jednym z obozów koncentracyjnych.

MASOWE ARESZTOWANIA ŻYDÓW
na terenie całej Rzeszy

Paryż, 29 października.

„Ere Nouvelle“ donosi z Berlina, że ze szpitali berlińskich zwolniono 700 lekarzy i pielęgniarek. Równocześnie w miastach prowincjonalnych przeprowadzono szereg nowych aresztowań wśród żydów. W miejscowości Backingsfeld w Westfalji aresztowano m. in. bez dania wyjaśnień wszystkich żydów mężczyzn. Według wiadomości półoficjalnych planowana obecnie amnestja nie będzie rozciągnieta na żydów.

Zgon Painleve'a — b. premjera Francji
i kandydata na prezydenta republiki. — Zmarły położył wielkie zasługi dla swego kraju oraz ludzkości

Paryż, 29 października.

Dziś rano o godz. 5.20 zmarł Painleve.

Paryż, 29 października.

Painleve zmarł u siebie w domu bez jakichkolwiek cierpień w czasie głębokiego omdlenia.

Zmarły od kilku lat cierpiał poważnie na serce. W ciągu ostatnich tygodni zmarły nie brał czynnego udziału w życiu politycznem.

Dziwnym zbiegiem okoliczności prezydent Lebrun dokonał wczoraj uroczystego otwarcia szkoły i muzeum zdobnictwa im. Painlevego.

Na wiadomość o śmierci liczni przedstawiciele świata politycznego, naukowego, przybyli złożyć hołd śmiertelnym szczątkom Painlevego.

Premjer Sarraut złożył w imieniu rządu kondolencję rodzinie zmarłego.

Paryż, 29 października.

Dziś rano prezydent Lebrun złożył hołd zwłokom Painlevego.

Od wtorku zwłoki będą wystawione na widok publiczny w gmachu szkoły i muzeum zdobnictwa, gdzie studenci pełnić będą straż honorową. W sobotę rano zwłoki zostaną złożone w Panteonie.

Paryż, 29 października.

Pogrzeb Painlevego z powodu przypadających świąt w dniach 1 i 2 listopada oraz sesji parlamentarnej, wyznaczonej na dzień 3 listopada, odbędzie się dopiero 4 listopada.

Pozwoli to przygotować się odpowiednio do uroczystości pogrzebowych. Ponadto, przesunięcie daty pogrzebu umożliwi delegacjom zagranicznym wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.

Paryż, 29 października.

Prasa francuska podaje w depeszy korespondenta Havasa z Warszawy **krótkie oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z powodu śmierci b. premjera Francji Painleve, w którym jak mówił p. minister, świat cywilizowany traci wielkiego uczonego i przyjaciela ludzkości.**

* *
*

Painleve urodził się 5 grudnia w r. 1863 jako syn rysownika - litografa. Po ukończeniu studjów w 25-tym roku życia zostaje profesorem uniwersytetu w Lille, następnie w Sorbonie, później w politechnice paryskiej. W 31-ym roku życia udaje się na zaproszenie władz szwedzkich do Sztokholmu, aby objąć katedrę w tamtejszym uniwersytecie.

W 1900 roku zostaje powołany do akademji nauk, która ogłasza szereg jego prac, a specjalnie wykład o teorji równań różniczkowych, oraz w sprawie organizacji awjacji i lokomocji lotniczej we Francji.

Painleve w okresie pierwszych prób Wrighta wróży przyszłość lotom mechanicznym, zajmuje się specjalnie aerodynamiką, uzasadnia pierwszą teorję mechanicznego utrzymania i unoszenia się. **Jest też pierwszym pasażerem lotu Wrighta, a później Farmana.**

W r. 1910 Painleve rozpoczyna karjerę polityczną, jako poseł do izby deputowanych, referent budżetu marynarki, a później przewodniczący komisji marynarki. Wybierany do izby w latach 1914, 1919, 1924, 1928 należy do grupy republikanów socjalistów. Na stanowisku prezesa ligi republikańskiej prowadzi kampanję polityczną, której rezultatem jest utworzenie kartelu lewicy i jego zwycięstwo przy wyborach w r. 1924.

W r. 1924 i 1925 Painleve jest przewodniczącym izby.

W r. 1924 kandyduje na stanowisko prezydenta republiki, przyczem zostaje pokonany przez prezydenta Doumegue'a.

Pomiędzy rokiem 1925 a 1929 Painleve zajmuje się reformą wojskową we Francji. Painleve był 15 razy ministrem, piastował teki oświaty, wojny i awjacji. Był prezesem ministrów i ministrem wojny w r. 1917 ostatnio w gabinecie Paul Boncoura w 1933 piastował portfel ministra awjacji. W tym właśnie okresie zdrowie Painleve'ego ulega pogorszeniu, wobec czego nie mógł on wziąć czynnego udziału w pracach gabinetu premjera Daladier.

Prasa poświęca liczne wspomnienia zmarłemu mężowi stanu, oddając hołd jego zasługom naukowym, szczególnie w zakresie teorji lotnictwa jak również zasługi natury politycznej. Dzienniki przypominają słynną dyskusję Painleve z członkiem akademji Piccardem w obronie teorji Einsteina, której zmarły był wyznawcą. Dalej pisma przypominają, że Painleve w przełomowych chwilach wojny był inicjatorem powierzenia pierwszych stanowisk armji marszałkowi Foche'owi i Petain'owi i że on właśnie nastawał na organizację frontu w Salonikach.

Zwłoki zmarłego męża stanu będą, począwszy od wtorku, wystawione na widok publiczny w auli, w której wykładał w Conservatoire des Aarts et Metiers. W sobotę 4 listopada przeniesione zostaną do Panteonu. Rząd zdecydował urządzić b. premjerowi pogrzeb państwowy, oddając w ten sposób hołd jego wielkim zasługom.

Zaburzenia arabów w Palestynie trwają
Policja nie mogła opanować sytuacji. — Sklepy w Jerozolimie zamknięte. — 2 zabitych i 15 rannych

Londyn, 29 października.

W Palestynie w ciągu dnia dzisiejszego trwały dalsze zaburzenia. Acz kolwiek nie tak poważne i skierowane głównie przeciwko policji, wobec której masy arabskie zajmują bardzo wrogą postawę, terenem zaburzeń była przeważnie Jerozolima, gdzie około południa tłum arabów po opuszczeniu meczetu usiłował przerwać kordon policji, zamykając przejście przez bramę jafską.

Policja nie wypuszczała arabów ze starej części miasta, zamieszkanej przeważnie przez arabów, gdzie ulice są zbyt ciasne dla pochodów i demonstracyj.

Arabowie zmuszali na znak żałoby do zamykania sklepów żydowskich a nawet angielskich. Wszystkie sklepy arabskie są zamknięte. W mieście panuje atmosfera napięcia i zdenerwowania.

* *
*

Jerozolima, 29 października.

Wzburzony tłum, pobudzany okrzykami kobiet muzułmańskich, zgromadzonych na dachach domów, usiłował rozbroić policję w dzielnicy starego miasta, sąsiadującej z dzielnicą żydowską. Policja po bezskutecznych usiłowaniach rozproszenia tłumu, była zmuszona do użycia broni palnej. *Dwuch manifestantów jest zabitych, 15-u rannych.* Na głównej ulicy Jerozolimy policja rozproszyła tłum arabów, który zmuszał żydów do zamykania sklepów.

Manifestanci zmusili również jednego anglika, by zamknął swój sklep. Jeden ze sklepów został zdemolowany.

Strajk arabów trwa w dalszym ciągu. W pozostałej Palestynie panuje spokój, z wyjątkiem Haify, gdzie doszło do zamieszek.

Konferencja antyhitlerowska w Londynie

65 tysięcy żydów uciekło z Niemiec. — Prof. Motzkin domaga się nietylko bojkotu, ale również akcji politycznej przeciw hitlerowcom

Żydzi pragną zgodnego współżycia z arabami

Londyn, 29 października.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Londynie wszechświatowa konferencja żydowska pomocy żydom niemieckim. 45 organizacyj żydowskich z całego świata jest reprezentowanych przez około 200 delegatów.

Delegację żydów z Polski stanowią poseł Mincberg, Rozmarin i Wiślicki, red. Gottlib i rabin Lewi.

Otwarcia konferencji dokonał rabin brytyjski Herz, podkreślając, że skończył się okres przemówień i obecnie konieczna jest akcja, która powinna być solidarna, ponadpartyjna i obejmująca całokształt sytuacji żydów w Niemczech, a nietylko jeden odcinek ich egzystencji. Potrzeby żydów w Niemczech są nietylko materjalne lecz i kulturalne i religijne.

Następnie prezydent zarządu gmin żydowskich W. Brytanji Lasky, jako prezydent organizacji, inicjującej obecną konferencję i poniekąd w charakterze gospodarza wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące stan akcji na rzecz prześladowanych przez hitleryzm żydów niemieckich. *Ogólna liczba uciekinierów żydowskich z Niemiec wynosi 65.000, z czego 33.000 mężczyzn z rozmaitych zawodów, 30.000 kobiet i dzieci oraz 2000 studentów i studentek.*

Na poszczególne kraje, które otworzyły swoje granice przed uciekinierami przypada: na Francję 25,000, na Palestynę 6,500, na Polskę 4,500, na Czechosłowację 4.000, na Holandję 2,500, na W. Brytanję 2,500, na Belgję i na Szwajcarję po 2,000, około 8,000 uciekinierów okazało się bez wszelkich środków i są oni wspomagani przez rozmaite komitety pomocowe.

Dotąd zebrano na cele pomocy przeszło pół miljona funtów szt., z tego 235,000 w imperjum brytyjskiem, a 150,000 w Stanach Zjedn.

Przeszło 8,000 żydów z Niemiec, pochodzących ze Wschodniej Europy zostało repatrjowanych do swoich krajów macierzystych, z czego przeszło połowę stanowią żydzi pochodzenia polskiego, którzy powrócili do Polski.

Rozwiązanie zagadnienia egzystencji tych uciekinierów możliwe jest jedynie na drodze emigracji.

Kwestją odpowiedniego rozdziału terenów, na których ta emigracja może ulec absorbowaniu oraz stosownem rozmieszczeniem jej stanowi jedno z głównych zadań obecnej konferencji. Prezydent Lasky zaproponował utworzenie ogólnego kierowniczego biura konferencji oraz powołanie następujących komitetów: komitetu palestyńskiego celem wypracowania wniosków dla osiedlenia uciekinierów w Palestynie, komitetu ekonomicznego z podziałem na 4 sekcje: 1) akcji odbudowy w Niemczech, 2) akcji pomocy poza granicami Niemiec, 3) emigracji pozapalestyńskiej 4) finansowej; wreszcie specjalnego komitetu akademickiego, zajmującego się zagadnieniem rozmieszczenia około 500 profesorów uniwersytetów i wykładowców szkół wyższych.

Przewodniczący wyraził głęboką wdzięczność w imieniu żydów z całego świata pod adresem tych rządów, których kraje otworzyły swoje granice dla uciekinierów i umożliwiły im szlachetną gościnność. Prezydent zakończył swą mowę powitalną podkreśleniem, że zadaniem konferencji jest znalezienie najlepszych dróg i środków pomocy zarówno dla żydów, którzy z Niemiec uciekli, jak i dla tych, którzy w Niemczech pozostali.

Akcja Wysokiego Komisarza, zamianowanego przez Ligę Narodów będzie w dużym stopniu zależała od współdziałania, jakie mu okażą żydzi na całym świecie, a program tego współdziałania ustalić ma obecna konferencja. Następnie zabierali jeszcze głos przedstawiciele szeregu organizacyj żydowskich jak prof. Silvan Lewi w imieniu Alliance Israelite Universelle, Straus i Margoshi z Ameryki, przyczem Margoshi domagał się zwołania wszechświatowego kongresu żydowskiego, reprezentującego 16 miljonów żydów, żyjących na całej kuli ziemskiej.

Znany działacz sjonistyczny Wajzman mówił o znaczeniu, jakie posiada Palestyna dla uciekinierów z Niemiec, podkreślając, że ci, których Palestyna będzie w stanie osiedlić, znajdą tam prawdziwą ojczyznę. *Wajzman dał wyraz swemu żalowi z racji ostatnich rozruchów arabskich i podkreślił, że żydzi pragną zgodnego współżycia z arabami.*

Najciekawsze było przemówienie przedstawiciela t. zw. Delegation Juive Motzkina, *reprezentującego odłam żydostwa, domagającego się nietylko akcji filantropijnej dla uciekinierów ale też akcji politycznej, celem obrony stanu posiadania i praw żydów w Niemczech.*

Motzkin przemawiał za zwołaniem wszechświatowego kongresu żydów, na którem omówione byłyby metody walki w pierwszym rzędzie bojkotu.

Konferencję obecna wypełnia tylko pewien odcinek zagadnienia, ale nie wyczerpuje ich całkowicie. *Mimo swego ograniczonego charakteru, konferencja posiada jednak, zdaniem Motzkina, doniosłe znaczenie polityczne, bo po raz pierwszy zeszli się wszyscy żydzi całego świata, reprezentujący wszelkie odcienie i grupy międzynarodowego żydostwa.*

Na tych przemówieniach powitalnych skończyła się plenarna część konferencji i dalsze obrady odbywają się w poszczególnych komisjach.

W środę wieczorem odbędzie końcowe posiedzenie plenarne, na którem ogłoszone zostaną rezultaty obrad.

Gdzie Niemcy zaopatrują się w broń i amunicję?

Dalsze rewelacje prasy francuskiej.

Paryż, 29 października.

„La republique" zamieszcza dziś drugi z rzędu artykuł p. t. „Trzecia Rzesza zbroi się". Autor ankiety Charles Reber pisze m. in.: „Szwajcarja posiada 55 fabryk broni i materjałów wojennych. Byłoby przesadą twierdzić, iż wszystkie pracują dla potrzeb obrony Szwajcarji. Rząd szwajcarski fabrykuje broń i materjał wojenny w trzech fabrykach: w Altendorfie, Thuoune i w Wimmis. Inne fabryki pracują dla zagranicy. Pomijając te materjały wojenne, które są wywożone nielegalnie zagranicę, broń wywożona za legalnemi deklaracjami celnemi przedstawia wartość około 6 miljonów fr. szw. (dane z r. 1932).

Szwajcarja jest więc drugiem obok Holandji państwem, którego fabryki pracują dla Rzeszy niemieckiej. Niemcy posiadają w Szwajcarji 16 fabryk, które należą do zagranicznego trustu zbrojeń niemieckich.

Trzecim dostawcą Rzeszy jest Szwecja, gdzie Krupp ma duży udział finansowy w fabrykach broni Bofors. Inżynierowie niemieccy wysyłani są do Szwecji do fabryk w Bofors, gdzie fabrykuje się ciężkie działa wojenne, zabronione przez traktat wersalski. Fabryka ta wytwarza obecnie dla Rzeszy nowy rodzaj bomb aeroplanowych o specyficznem działaniu. Według doniesień prasy szwedzkiej 7 października załadowano na statek „Goeteborg", odchodzący do Niemiec, 3 tys. skrzyń materjału wojennego dla Rzeszy.

Uzdrowienie finansow francuskich

Sarraut pracuje nad deklaracją rządową

Paryż, 29 października.

Premjer Sarraut poświęcił cały dzień dzisiejszy na opracowanie deklaracji ministerjalnej, którą jutro przedstawi na radzie gabinetowej, jak zapowiada prasa, premjer Sarraut po porozumieniu się z ministrami resortowymi postanowił zgłosić w najbliższym czasie w izbie projekt uzdrowienia finansowego, mający na celu doprowadzenie do zupełnej równowagi budżetu.

Projekt ten będzie dyskutowany i przegłosowany w izbie przed rozpatrywaniem budżetu na rok 1934. Jak donosi „L'Intransigeant" premjer Sarraut zwrócił również baczną uwagę na ujemny bilans handlowy Francji. W najbliższych dniach mają się odbyć w tej sprawie konferencje z miarodajnemi osobistościami.

Posiedzenie zarządu głównego Zw. Dziennikarzy

Red. Beaupre wydelegowany na zjazd do Madrytu

Warszawa, 29 października.

W lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w sejmie odbyło się w dniu dzisiejszym kolejne posiedzenie zarządu głównego Zw. Dziennikarzy R. P. pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu red. Beaupre. Zarząd główny po rozpatrzeniu spraw natury organizacyjnej uchwalił poprzeć inicjatywę Ossolineum w sprawie uczczenie przypadającego w dniu 5 listopada „Dnia Sienkiewiczowskiego" przez umieszczenie we wszystkich pismach artykułów, poświęconych wielkiemu, pisarzowi.

Nadto zarząd uchwalił wydelegować na sesję konferencji prasowej, zainicjowanej przez Ligę Narodów, jako delegata zarządu głównego Zw. Dzien. R. P. red. Beaupre.

Konferencja ta odbędzie się w dniu 7 listopada w Madrycie i poświęcona będzie sprawie zwalczania fałszywych wiadomości, utrudniających porozumienie między narodami.

W konferencji tej wezmą udział szefowie biur poszczególnych państw, przedstawiciele organizacyj dziennikarskich oraz organizacyj wydawnictw.

Głównodowodzący armji fińskiej

przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 29 października.

Dziś rano przybył do Warszawy głównodowodzący armją finlandzką gen. Oestermann wraz ze świtą oraz towarzyszącymi mu od granicy mjr. dypl. Sobocińskim.

Na dworcu powitali gościa poseł finlandzki w Warszawie p. Idman wraz z finlandzkim attache wojskowym p. Slooerem, wiceministrowie spraw wojskowych gen. Fabrycy i gen. dr. Składkowski, szef sztagu głównego gen. Gąsiorowski, Dow. O. K. nr. 1 gen. Jarnuszkiewicz, szef biura inspekcji płk. dypl. Wartha, szef gab. min. spraw wojsk. ppłk. dypl. Sokołowski, szef oddziału 2 sztabu głównego płk. dypl. Furgalski, komendant miasta ppłk. Stajewski i inni.

Po powitaniu gen. Oesterman przy dźwiękach hymnu narodowego finlandzkiego przeszedł przed frontem kompanji 36 p. p. l. a.

O godz. 12.45 gen. Oesterman złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności posła finlandzkiego Idmana oraz wyższych wojskowych z gen. Gąsiorowskim na czele.

Odsłonięcie pomnika sapera w Warszawie

w obecności p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 29 października.

Dziś odbyła się w stolicy uroczystość odsłonięcia pomnika sapera, połączona z obchodem 10-lecia szkoły podchorążych inżynierji.

Na uroczystość tę przybyły delegacje wszystkich batalionów saperskich wraz z pocztami sztandarowemi oraz kompanji szkoły podchorążych inżynierji w historycznych mundurach saperów z 1830 r., kompanja szkoły podchorążych piechoty z Zambrowa w mundurach z 1830 r. oraz kilka innych kompanji szkół wojskowych.

O godz. 8.20 na boisku sportowem szkoły podchorążych inżynierji zostało odprawione nabożeństwo polowe.

Na uroczystość przybyli członkowie rządu — pp. ministrowie: Zarzycki, Hubicki, Butkiewicz, Kaliński, prezes n. i. k. gen. dr. Krzemieński, wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Fabrycy, wicemarszałek senatu Bogucki.

Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych przez gen. Fabrycego o godz. 10.55 przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego, powitany hymnem narodowym. Po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi, Pan Prezydent dokonał przeglądu wojska, poczem na prośbę prezesa komitetu budowy pomnika Dąbkowskiego, dokonał odsłonięcia pomnika

10-lecie republiki tureckiej

ANkara, 27 października.

Stolica Turcji z okazji 10-lecia republiki przyjęła wygląd odświętny. Liczne wykresy, plakaty i obrazy alegoryczne zdobią ulice, zapoznając ludność w ten sposób poglądowy z postępowaniem, jaki republika osiągnęła na przestrzeni ostatnich 10 lat. Liczne oddziały harcerskie ze śpiewem hymnu udały się pod pomnik Kemala, gdzie złożyły wieńce i kwiaty. Ze wszystkich części kraju zjeżdżają delegacje ludności celem wzięcia udziału w święcie narodowem.

Poza delegacją sowiecką z Woroszyłowem na czele, przybyły delegacje Bułgarji, Grecji, Węgier oraz innych państw.

Przybyły tu dziś trzy samoloty, ofiarowane Turcji z okazji 10-lecia przez rząd sowiecki.



Październ. **30** Poniedziałek

Dziś Germana
Jutro Symfronjusza

Wschód słońca	6.25
Zachód słońca	16.14
Wschód księżyca	15.15
Zachód księżyca	3.26
Długość dnia	10.24
Ubyło dnia	11.02

Komisarz rządowy m. Piotrkowa obejmuje dziś urzędowanie

(p) Jak się dowiadujemy, nowomianowany komisarz rządowy m. Piotrkowa inż. Jan Bujnicki w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie w zarządzie m. Piotrkowa, albowiem w związku z objęciem nowego stanowiska dotychczas zdawał swoje agendy w Kaliszu, gdzie pełnił funkcje dyrektora elektrowni.

Wraz z komisarzem rządowym przybędzie do Piotrkowa naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi p. Kozłowskim, który będzie obecny podczas przyjmowania urzędowania przez nowomianowanego komisarza.

Pobór rocznika 1913.

(a) W dniu dzisiejszym t. j. w poniedziałek dn. 30 b. m. o godzinie 8-ej rano do spisu poborowych w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167 winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie IV kom. p. p. o nazwiskach na litery O, P, R. oraz zamieszkali na terenie IX kom. p. p. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N.

W dniu jutrzejszym t. j. we wtorek, dn. 31 b. m. winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1913 zamieszkali na terenie IV kom. p. p. o nazwiskach na litery Sz, T. oraz zamieszkali na terenie ... kom. p. p. o nazwiskach na litery S, Sz.

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani na terenie m. Łodzi, posiadać dowód osobisty, w braku zaś metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności, oraz zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją oraz zaświadczenie o rejestracji.

Niezgłaszającym się w terminie do spisu poborowych grozi kara grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo obie kary łącznie.

Jutro — „Dzień Oszczędności"

(a) W dniu jutrzejszym z racji przypadającego „Dnia Oszczędności" na terenie naszego miasta odbędą się uroczystości.

Tak więc w szkołach powszechnych i średnich odbędą się pogadanki oraz zorganizowane zostały obchody.

Wygłoszone zostaną specjalne okolicznościowe referaty przez nauczycieli i profesorów.

Pozatem wydane zostaną specjalne ulotki, jak również prowadzona będzie propaganda w kierunku krzewienia idei oszczędności wśród najszerszych warstw ludności.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankielewicza, Stary Rynek 9. B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91. L. Stokla, Limanowskiego 37.

Proces spadkowy, który trwa 300 lat

Potomkowie Jeana Thiery daremnie usiłują wydostać od rządu francuskiego sumę 57 miljonów franków.

(sb) Przed kilku dniami odbyło się w miejscowości Montreau sous Bois zebranie siedmiu potomków jednego z największych bogaczy francuskich Thiery, którzy obradowali nad swą sytuacją materjalną oraz dalszą akcją w kierunku otrzymania spadku po zmarłym.

Dzieje tego spadku są rzeczywiście niezwykłe i mimo iż blisko trzysta lat mija od zgonu Thiery — potomkowie jego nadaremnie zabiegają o odzyskanie miljonów zmarłego.

Pod koniec XVI wieku w Chateau-Thiery mieszkał Francois Thiery, żandarm królewski. Miał on syna Jeana, który w wieku 18 lat opuścił dom rodzicielski i wywędrował w świat.

Jean był bardzo biedny i po dłuższej wędrówce znalazł pracę w jednym z zajazdów w Brescji. Tu spędził on kilka lat. Pewnego dnia przybył do zajazdu bogaty kupiec grecki, Anastazy Tipaldi. Thiery usługiwał mu przez cały czas pobytu jego w zajeździe, a grek tak przyzwyczaił się do swego nowego służącego, że potem zabrał go ze sobą. Wkrótce Thiery zdołał zaskarbić sobie zaufanie kupca, który pocz\u0105ł go wtajemniczać w swoje sprawy finansowe. Grek był starym kawalerem i na kilka lat przed zgonem adoptował Jeana.

Thiery objął wkrótce wszystkie agendy Tipaldiego, a po jego śmierci w roku 1639 stał się jego głównym spadkobiercą. **Odziedziczył on majątek wartości 800.000 talarów weneckich i 50.000 francuskich luidorów.**

Majątek ten Thiery powiększył. W roku 1644 Thiery zmarł w swej willi na Korfu, pozostawiając majątek przedstawiający obecnie wartość 57 miljonów franków.

W testamencie swym zapisał on wszystko co posiadał swym krewnym zamieszkałym w Szampanji. Majątek ten jednak nigdy żaden z członków rodu Thiery nie otrzymał. Po śmierci Jeana nastąpiły zamieszki, a potem rewolucja francuska.

Wkrótce Napoleon zajął Włochy i wówczas to skonfiskował on cały majątek pozostawiony przez Thiery. W roku 1797 Napoleon przelał cały majątek do skarbu francuskiego. **Jego też uważają potomkowie Jeana Thiery za bezprawnego uzurpatora olbrzymiej fortuny.**

Wielokrotnie już potomkowie Thiery składali skargi do najwyższego trybunału, domagając się zwrotu 57 miljonów franków. Ponieważ jednak suma ta musiałaby być wypłacona ze skarbu francuskiego, sądy bynajmniej nie kwapiły się z przyznaniem tak olbrzymiej sumy potomkom Thiery.

Wszystkie instancje stanęły na stanowisku, że skonfiskowane w czasie działań wojennych przez Napoleona dobra nie podlegają zwrotowi.

Żyjący obecnie potomkowie Jeana Thiery procesowali się również z rządem francuskim, jednak spadku im nie przyznano.

Obecnie po dłuższej naradzie doszli oni do przekonania, że nie mają więcej funduszów na prowadzenie dalszych procesów i postanowili wszystkie swe prawa do 57 miljonów franków ustąpić za śmiesznie niską cenę 200.000 franków. Czy znajdą oni nabywcę — narazie nie wiadomo.

Uroczystości religijne w Łodzi

Pochód z katedry i akademja w lokalu O. O. Salezjanów

(a) W dniu wczorajszym na terenie Łodzi odbyły się podniosłe uroczystości zorganizowane przez komitet obchodu, z racji 1900-letniej rocznicy Odkupienia świata i 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Na wezwanie komitetu obywatele udekorowali domy flagami i zielenią szczególnie na ulicach Piotrkowskiej i Bandurskiego, którędy przeciągnął pochód wiernych.

Na uroczystości przybyło kilkadziesiąt tysięcy wiernych z poza Łodzi. Obchód rozpoczął się uroczystą mszą świętą którą celebrował J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, poczem zgromadzone liczne organizacje chórów kościelnych, organizacje rzemieślnicze i t. d., ustawiły się w należytym porządku i wyruszyły pochodem, z Katedry do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Uroczystości miały charakter wyłącznie religijny, przyczem procesja która udała się do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej po krótkiem nabożeństwie powróciła do domów.

W godzinach wieczornych odbyła się akademja w lokalu O. O. Salezjanów przy ulicy Wodnej 34, na której szereg mówców podkreślił w sposób szczegółowy doniosłość zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem, które przyczyniło się do obrony cywilizowanego świata chrześcijańskiego, przed zagładą pogan.

Pozatem w czasie uroczystości pochodu i procesyj w kościołach wygłoszone zostały do zgromadzonych licznie wiernych przemówienia okolicznościowe w których szczegółowo skreślono wpływ moralny jaki dotychczas na ukształtowanie się życia społecznego wywiera chrześcijanizm.

Uczeń poniósł śmierć pod kołami pociągu

Straszny wypadek pod Widzewem

(p) W dniu wczorajszym pociąg podmiejski Łódź — Koluszki, odchodzący ze stacji Łódź-Fabryczna o godz. 9.40 rano do Koluszek, na przejeździe kolejowym obok Widzewa najechał na przechodzącego przez tor ucznia szkoły powszechnej 13-letniego Henryka Pawlaka (Józefa 3) zabijając nieszczęśliwego chłopca na miejscu.

Ten sam pociąg, nie dojeżdżając do stacji Żakowice w kilka minut po śmiertelnym przejechaniu najechał na przechodzącego przez tor kolejowy szeregowca 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi, Władysława Wiśniewskiego, bawiącegou na urlopie w Żakowicach. Wiśniewskiemu koła pociągu obcięły obie nogi. Najbliższym pociągiem przewieziono poszkodowanego żołnierza na stację Łódź-Fabryczna, skąd wezwana karetka wojskowego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie agonjalnym przewiozła Wiśniewskiego do szpitala wojskowego przy ul. Przędzalnianej.

Trupa Pawlaka przewieziono do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej.

Władze wojskowe wszczęły dochodzenie w kierunku ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie dwuch przejechań.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 30 października 1933 r.

700—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20— 7.35: Muzyka z płyt.
7,35— 7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7,52— 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego
7.55— 8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
8.00—11.30: Przerwa.
11,30—11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.40—11.45: Wiadomości o eksporcie polskim.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57.—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12,05—12.30: Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod kier. Stefana Radziejewskiego.
12.30—12.35: Dziennik południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
12.38—13.00: D. c. orkiestry mandolinistów.
13.00—15.30: Przerwa.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Muzyka z płyt ze studja łódzkiego.
15.55—16.10: Pieśni w wyk. Ady Horskiej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein.
16.10—16.40: Recital fortepianowy prof. Władysława Burkatha.
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.
16.55—17.50: Koncert solistów: Zofja Adamska (wiolonczela) i Helena Lipowska (śpiew). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Wśród polaków w Stanach Zjednoczonych" — wygł. dyr. Stefan Lenartowicz.
18.20—19.05: Audycja z okazji Święta Korpusu Pogranicza.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton muzyczny p. t. „Przyroda górska w muzyce" — wygł. prof. dr Adolf Chybiński. (Tr. ze Lwowa).
19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następny.
19.45—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—22.40: „Lili" — operetka w 3-ch aktach Ludomira Różyckiego (ze Studja Warsz.). W przerwie 1-ej feljeton p. t. „Bułgarska armja pracy" — wygł. p. Tadeusz Nittman. W przerwie 2-ej Wiadomości sportowe.
22.40—23.00: Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja" — ork. Wiesława Wilkosza.
23.00—23.05: Wiadomości meterologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny.
23.05—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. STOCKHOLM. „Don Carlos" — op. Verdiego. Tr. z Opery Królewskiej.
20.00. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
21.00. LIPSK. Koncert symfoniczny.

Rekordowe powodzenie turnieju walk zapaśniczych w „Tabarinie"

Wielki sukces turnieju zapaśniczego kobiet w Tabarinie spowodował, że w dniu wczorajszym zabrakło miejsc w popularnym dziś w Łodzi lokalu. Radzimy przeto zamawiać stoliki, gdyż to samo może się również wydarzyć w dniu dzisiejszym. Turniej zapowiada się coraz ciekawiej, gdyż zawodniczki są pierwszorzędne i trudno przewidzieć, która z nich zdobędzie pierwszą nagrodę. Dziś w czwartym dniu turnieju walczą następujące pary: **Kempińska (Pomorze) — Chorwat (W-wa), Samsoni (Wilno) — Wilson (Ameryka), Prohaska (CSH) — Orłowa (Rosja).**

W ringu sędziuje p. Green — trener atletycznych klubów sportowych.

Poza turniejem walk francuskich kobiet utrzymany został program kabaretowy w pełni.

Początek programu o godz. 9-ej.

Wstęp na salę bezpłatny.

Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Gołębiej 11 popełniła zamach samobójczy 26-letnia Mila Albert która w celach samobójczych zatruła się większą dozą sublimatu.

Chorej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala Kasy Chorych.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż i ojciec

B. P.

Hilary Zauberman

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogichnam zwłok nastąpi dziś w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia pozostała w ieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Zjazd działaczy gospodarczych i samorządowych odbył się wczoraj w Zduńskiej Woli

(ż) W dniu wczorajszym w sali teatralnej w Sieradzu odbył się wielki zjazd działaczy gospodarczych, politycznych i samorządowych powiatu sieradzkiego. Na zjazd wyjechali z Łodzi z ramienia wojewódzkiej rady BB. WR. prezes pos. Fichna i kierownik Wojtecki.

Zjazd w którym udział wzięło ponad 2500 delegatów zagaił poseł Promis burmistrz Zduńskiej Woli, który jednocześnie objął przewodnictwo. Przemówienie powitalne Zjazdu wygłosił Starosta Borysowicz z ramienia rządu oraz poseł Fichna z ramienia władz wojewódzkich BBWR. Następnie zostały wygłoszone referaty: Zkolei Zjazd przystąpił do wyłonienia komisyj na których również zostały wygłoszone referaty, poczem w godzinach poobiednich nastąpiło zamknięcie ziazdu.

Społeczny Uniwersytet Powszechny

Jesteśmy świadkami historycznych chwil w dziejach ludzkości. Świat skłócony, rozbity, pędzi w jakimś niewiadomym kierunku. Jedno jest pewne — jesteśmy w przededniu wielkich zmian, wielkiego przełomu, który zdecyduje o przyszłości nietylko poszczególnych państw ale całego układu społecznego, politycznego i gospodarczego.

W tym przełomowym momencie miljony ludzi pragnie odpowiedzi na dręczące ich pytanie. Szukają przyczyn i skutków niepokoju. Pragną wiedzieć, dokąd świat i ludzkość dążą.

Dla rozstrzygnięcia tych trudnych pytań, powstaje obecnie Społeczny Uniwersytet Powszechny. Ma on za zadanie jasno, naukowo zobrazować dzisiejszą epokę na tle dziejów minionych. Musi on dać obraz przyszłych dziejów świata, jako konieczny wynik odwiecznych dążeń ludzkości — jako jej cel jedyny i absolutny.

Tegoroczny program wykładów w ciągu 7 miesięcy obejmie około 200 wykładów. Dla pogłębienia duchowego słuchaczów będą urządzane specjalne koncerty, dla uplastycznienia wykładów będą wyświetlane filmy naukowe. Koszt korzystania z wykładów wynosi tylko zł. 3.50.

W programie przewidziane są następujące tematy: Powstanie rodziny, własności prywatnej i państwa, Wielkie ruchy społeczne i ich dziejowe podłoże, Wartości ogólnoludzkie w dziejach Polski, Z tajników duszy ludzkiej, Polska myśl filozoficzna, Co to jest filozofja, Z dziejów ludzkiej tęsknoty, Na drodze ku wielkiej przemianie i wiele innych.

Na wykładowców zostali zaproszeni doskonali znawcy w swojej dziedzinie: prof. Jackowski, prof. Jurczyński, insp. Kotula, mec. Kulamowicz, ref. Lejczak, sędzia Lewandowski, mgr. Szubert, dr. Wieckowski.

Wykłady rozpoczną się już 6 listopada. Zapisy słuchaczów przyjmuje sekretarjat S. U. P. codziennie w godz. od 18—20 w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Andrzeja 24.

Dziś ostatni występ Cyrku Staniewskich

Ostatni dzień ważności naszych kuponów bezpłatnych już nadszedł. Dziś bowiem wieczorem o godz. 8.15 odbędzie się już nieodwołalnie ostatnie i pożegnalne przedstawienie tej sympatycznej imprezy.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, Cyrk Staniewskich jutro rano wyjeżdża do Warszawy na otwarcie swojego sezonu zimowego. Opustoszeje ul. ks. bis. Bandurskiego, nie będą już zdążać tłumy ludzi do wielkich namiotów cyrkowych, by podziwiać cuda areny. Znikną tabory, ucichnie radjo ustawione przy cyrku. Nie będziemy już widzieć cudownych dzieci w swoich nadzwyczajnych popisach, przepiękny włoch król żonglerów Truzzi zniknie i już jutro nie zobaczymy jego magicznych sztuczek z piłeczkami. Drużyna footbalowa 11 buldogów rozegra swój ostatni match, zaś Bim-Bom i jego partner będą już w Warszawie bawić swoich zwolennikcw, słowem dziś jest ostatnia okazja ujrzenia cudownego programu Cyrku Staniewskich.

Kupon „Republiki" i „Expressu" do Cyrku Staniewskich

(ul. ks. biskupa Bandurskiego 10, dawniej św. Anny).

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do otrzymania drugiego analogicznego **BEZPŁATNIE.**

WYCIĄĆ! Kupon ważny jest tylko w **PONIEDZIAŁEK, dnia 30 PAŹDZIERNIKA** o godz. 8.15 wiecz.

Szofer zamordował kolportera gazet

Echa krwawego zajścia na postoju taksówek

Lwów, 29 października.

(od) Pewnej nocy w restauracji „Grota" przy ul. Szajnochy, znanej z krwawych awantur, zabawiało się towarzystwo, składające się z dwuch braci Izydora i Adolfa Schleiderów, kolporterów gazet, tancerki O. i jeszcze dwuch przyjaciół wymienionych Schleiderów.

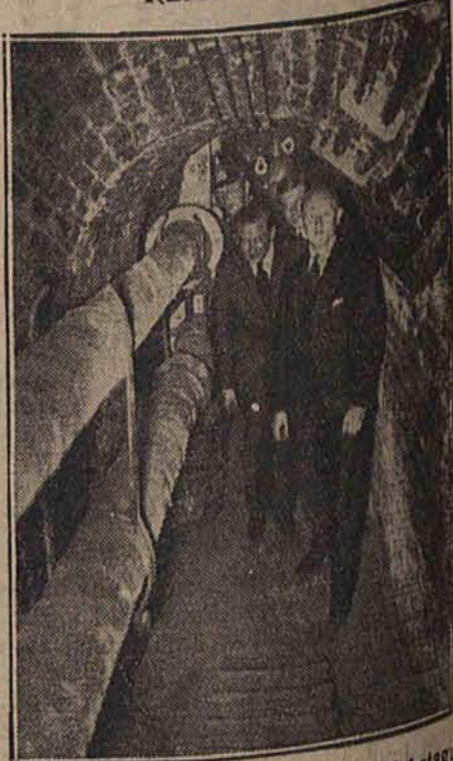
Po libacji całe towarzystwo na ulicy Kopernika wsiadło do taksówki szofera Jana Świetnika i chciało jechać poza miasto na przechadzkę.

Tymczasem Świetnik zażądał zapłaty zgóry, na co pasażerowie nie chcieli się zgodzić. Wskutek tego powstała awantura i bójka.

Na pomoc Świetnikowi pośpieszyli inni szoferzy. Skończyło się na tem, że **Izydor Schleider otrzymał dwa pchnięcia nożem, a brat jego Adolf cztery. Wskutek jednej głębokiej rany Adolf zakończył życie.**

W rezultacie prokuratura oskarżyła szoferów Świetnika i Stanisława Zielińskiego **o zabójstwo.** Na wczorajszej rozprawie trybunał zasądził Świetnika za przekroczenie granic obrony koniecznej na sześć **miesięcy aresztu z zawieszeniem, zaś Zielińskiego uwolnił od winy i kary.**

TAJEMNICE PODZIEMI REICHSTAGU.



W procesie o podpalenie Reichstagu odbyła się wizja lokalna przejścia podziemnego, łączącego budynek parlamentu z mieszkaniem prezydenta Reichstagu, Goeringa.

Smutna zabawa z rewolwerem

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Piotrkowskiej 275 ranny został wystrzałem z rewolweru w prawą dłoń i doznał oberwania kilku palców Stanisław Kwiatkowski.

Kwiatkowski wspólnie ze swym przyjacielem, którego nazwiska nie chce wyjawić, zabawiał się w mieszkaniu próbując rewolwer. Przyjaciel oddał strzały do pudełka od zapałek, które trzymał w ręku Kwiatkowski.

Ponieważ kula zboczyła, Kwiatkowski trafiony w rękę stracił 3 palce u lewej ręki oraz strzaskaniu kości.

Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

Policja prowadzi dochodzenie.

Złodziej w pułapce

(a) Nocy ubiegłej do składu Weylanda Chaima przy ulicy Piłsudskiego 14, zakradł się jakiś osobnik, który korzystając z tego, że w składzie nie było nikogo, począł ładować różne artykuły do worka.

Podejrzane szmery usłyszał przechodzący posterunkowy policji, który zaczaił się w bramie a po niedługim czasie zauważył wychodzącego ze sklepu osobnika z naładowanym workiem. Posterunkowy osobnika pod groźbą użycia broni zatrzymał i wraz z łupem przeprowadził do V komisarjatu P. P.

Zatrzymanym okazał się zawodowy złodziej Szymon Traube, bez stałego miejsca zamieszkania, którego też przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Krwawe bójki

(a) W domu przy ulicy Głównej 41 wynikła krwawa bójka w czasie której ranny został 41-letni Mieczysław Pawlak, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 79, oraz Zablicki zamieszkały przy ulicy Klonowej 17.

Obu rannym udzielił pomocy wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia, poczem przewiózł w stanie osłabionym do domu.

***

(a) Drugi podobny wypadek miał miejsce przy ulicy Spornej 1. Wynikła tam sprzeczka na tle plotek między Zofją Kurzawską a 82-letnią Józefą Bednarek.

Kurzawska schwyciła garnek i zadała Bednarkowej kilka ciosów w głowę. Wówczas na pomoc nadbiegł zięć Bednarkowej który jednak również został poturbowany przez energiczną kobietę. Rannym udzielił pomocy wezwany lekarza pogotowia ratunkowego.



ŚWIAT MODY

Pod znakiem mody jesiennej.

Na pierwszym planie-futra.--Jakie są noszone bereciki.--
Zamiast kontrastów--harmonijna całość.



Ostatnie chłody przypomniały pięknym paniom, że zima zabiera się do nas nie na żarty i że czas pomyśleć o futrach. Rozmaitość w tej dziedzinie jest bardzo wielka. Modne są futra karakułowe, do których szczególnie nadają się szerokie kołnierze skunksowe. Oprócz karakułów noszone będą w czasie zbliżającej się zimy dobrze prezentujące się foki, łapki karakułowe, breitszwance i źrebaki. Noszone będą zresztą przeważnie futra czarne.



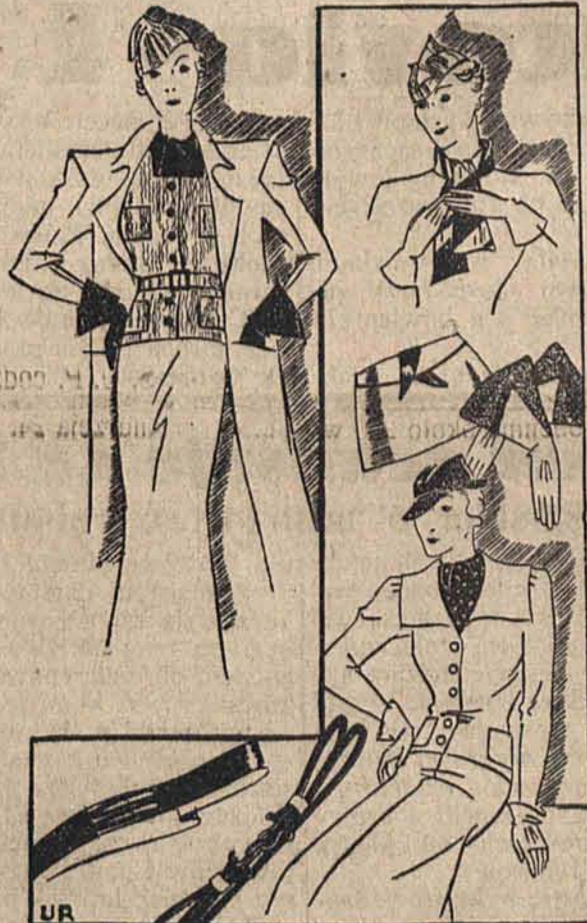
Obecnie, w porze jesiennej, w dalszym ciągu cieszą się wielkiem powodzeniem żakieciki futrzane, do których dobiera się odpowiednią spódniczkę. Jeśli chodzi o kolor tych żakietów, to zaznaczyć wypada, że na paryskich placach wyścigowych widziano ostatnio wyłącznie prawie tylko żakiety futrzane czarno - białe.

***

W dziedzinie modnych „drobiazgów" uzupełniających strój pięknej pani zaszło ostatnio wiele zmian.

Przedewszystkiem sygnalizują z Paryża o nowym typie berecików, które zyskały sobie w stolicy Francji wielkie powodzenie i wkrótce prawdopodobnie znajdą również szerokie zastosowanie u nas.

Bereciki te nie są okrągłe, lecz czworokątne. Nosi się je w ten sposób, że jeden z czterech rogów przypada na środek czoła. Do tych beretów wymagane jest specjalne uczesanie głowy, a mianowicie zupełnie gładkie, przyczem włosy są ściągnięte do tyłu. Aby utrzymać je w tym stanie, wprowadzono na rynek specjalne wąskie obręcze w rodzaju półkolistych grzebieni, lecz bardzo wąskich i prawie niewidocznych. Grzebienie te cieszą się wielkim popytem.



Nadal utrzymują się w modzie rękawiczki materjałowe. Bardzo ładnie wygląda komplet, składający się z berecika, apaszki na szyję i odpowiednich rękawiczek.

Pozatem jeszcze jedna nowość w dziedzinie „drobiazgów toaletowych" — mankiety, imitujące mufkę. Szerokie mankiety futrzane mogą być odpinane na wypadek większych mrozów i przy złączeniu rąk tworzą całość w rodzaju mufki.



***

Suknie, których modele przedstawiamy w dzisiejszym naszym przeglądzie mody, zrobione są przeważnie z wełny lub jedwabiu. Suknia popołudniowa różni się od spacerowej chyba tylko długością. Gatunki towaru mogą być różne: — matowa krepa jedwabna, czarny maroken, wełenka w różnych odcieniach i deseniach. Przybranie tych sukien, bardzo skromne i oględne, ogranicza się tylko do staników i rękawów. Spódniczka wolna jest od przybrań. Spadając falistą linją, nadaje powagę i wdzięk smukłej linji pani.

***

Jednolitość kreacji i wysoko sięgająca linja wycięcia — oto **zasadnicze cechy tegorocznej mody jesiennej.** Tyle się o tem pisze i rozprawia, tyle wyraża obaw, a jednak nie przeszkadza to olśniewać bogactwem pomysłów w niby to skromnej kreacji. Istnieje tysiące sposobów, które sprawiają, że zamiast oczekiwanej monotonji, widzimy oszałamiające wprost bogactwem efektów **eksponaty w magazynach.**

Rozumie się, że aby to umieć uwidocznić, trzeba rzetelnego artysty. Barwa i tkanina wtedy dopiero radują nasze oczy, kiedy występują jako dobrze pomyślana i harmonijnie wykonana kompozycja.



Przyzwyczailiśmy się już tak bardzo do nieoczekiwanych efektów kontrastowych, że **smak nasz zmanierował się i pozbawiona kontrastów całość zdaje się nam być monotonną.** Ale czy to słuszne? Czy tak jest w istocie?

Weźmy angielski kostjum podróżny z miękkiej puszystej angory w zielono-bronzową kratę, podbity zieloną podszewką, dodajmy do niego bronzowy sweter ręcznie dziany z szalowym kołnierzem z zielonej lekkiej krepy wełnianej, uzupełnijmy tę całość bronzowym paskiem skórzanym, takiemiż rękawiczkami, torbą i półbucikiem, czyż nie otrzymamy przy filcowym zielonym kapeluszu tyrolskim harmonijnej i dalekiej od wszelkiej monotonji całości?

A czy nie pieści oka kostjum z najmodniejszego obecnie ciemnoszarego sukna w kolorze surowego żelaza z szerokiemi rewersami przy bordo bluzce z matowej krepy, zawiązanej pod szyję czarno - białą kokardą cire i z bordo kołpakiem frygijskim ręcznie dzianym? A drogocenna lama, czy niedość ożywi nasze suknie popołudniowe?



Co może być piękniejszego i śmielszego od tak wyszukanych kontrastów, jak łączenie rzeczy błyszczących z matowemi, surowych i chłodnych z miękkiemi, ciepłemi? Co można zarzucić sukni w kolorze „mure sauvage" ażurowej na ramionach przybranej ażurowym kołnierzykiem, która ma za całe przybranie blado fjołkową kokardę aksamitną, takiż pasek i różowy blask ciała poprzez ażur na ramionach? Czasem futrzana kamizelka z płaskiego futr ożywia monotonję, tworząc piękny kontrast ze świeżością delikatnej twarzy, ale najwyższe uznanie należy się temu, kto wprowadził modę noszenia jesienią staroświeckich białych żabotów, riusz, kołnierzy i mankietów.

Ciemna suknia spacerowa, której cały szyk stanowił piękny krój, dobra była na ulicę, ale każdy przyzna, że to, co dobre było do noszenia w mieście, nie nadaje się w mieszkaniu. Trochę białego koloru, w którym każdemu jest do twarzy, napewno nic nie zawadzi.

Celine.





Kto będzie mistrzem Ligi?

Nieoczekiwane zwycięstwo Legji nad Ruchem
Trzej kandydaci do tytułu mistrza

Oczekiwane z dużem zainteresowaniem wyniki wczorajszej niedzieli ligowej nie przyniosły wyjaśnienia sytuacji a odwrotnie jeszcze ją zagmatwały.

Śląski Ruch, znajdujący się o krok od mistrzostwa, potknął się na Legji warszawskiej i w tej chwili Wisła nietylko zrównała się szansami z Ruchem lecz ma nawet więcej danych na zdobycie tytułu mistrza, gdyż ostatni mecz z Pogonią gra u siebie podczas gdy Ruch rozegrać musi ostatnie spotkanie w Krakowie.

Wzrosły również szanse Pogoni, która w razie zwycięstwa nad Wisłą może uzyskać tytuł mistrza.

Po wczorajszej przegranej Ruchu z Legją prowadzenie w tabeli objęła znów Wisła dzięki nieco lepszemu stosunkowi bramek.

W grupie drugiej walczącej o utrzymanie się w lidze. Warta po zwycięstwie nad Warszawianką wydostała się już ze strefy zagrożonej. Poprawiły się również szanse Podgórza. Nic natomiast nie może już uratować Czarnych, którzy przy siedmiu zdobytych punktach zajmują już zdecydowanie ostatnie miejsce w tabeli i zakwalifikowali się do spotkań eliminacyjnych o utrzymanie się w lidze.

Drugi zespół, który towarzyszyć będzie Czarnym będzie wiadomy dopiero w środę po meczu Podgórze — Garbarnia w Krakowie. Zwycięstwa tego meczu uratuje się ostatecznie od degradacji z Ligi.

Tabela po wczorajszych spotkaniach przedstawia się następująco:

GRUPA I.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	9	12	14:8
2) Ruch	9	12	23:14
3) Pogoń	8	10	19:15
4) Cracovia	8	9	17:15
5) ŁKS	9	6	11:18
6) Legja	9	3	10:24

GRUPA II.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Warszawianka	9	12	20:13
2) Strzelec 22	9	10	16:18
3) Warta	9	9	16:16
4) Garbarnia	9	8	22:19
5) Podgórze	9	8	10:15
6) Czarni	9	7	15:18

Legja — Ruch 1:0 (0:0)

Mecz Ruchu z Legją, który miał zadecydować o mistrzostwie ligi nie wywołał w stolicy większego zainteresowania, potwierdzając raz jeszcze wadliwość tegorocznego systemu rozgrywek ligowych.

Spotkanie zakończyło się przegraną Ruchu, który bodajże stracił szanse do tytułu mistrza.

Przyznać też trzeba, że Ruch nie zaprezentował się w stolicy z jaknajlepszej strony i brak mu było tych walorów, których wymaga się od kandydata do drużyny mistrozwskiej Ślązacy są zespołem b. twardym i niebezpiecznym. Ich akcje są jednak chaotyczne i słabo obmyślane..

Do przerwy miał Ruch znaczną przewagę, nie dopuszczając formalnie do głosu drużyny warszawskiej. Atak Ruchu znajdował się bezustannie pod bramką wojskowych, lecz środkowa trójka marnowała wiele sytuacji, nie potrafiąc wykorzystać wspaniałych zagrań i centr obu skrzydłowych, a zwłaszcze Urabana.

Po zmianie stron Ruch opadł na siłach. Wyokrzystała to Legja, która mimo słabej gry potrafiła w pierwszych 20-tu minutach utrzymać inicjatywę i przechplić szanse zwycięstwa na swoją stronę.

Po utracie bramki Ruch znów zabrał się energicznie do pracy, lecz w tym okresie Legja broniła się znakomicie i w konsekwencji goście opuścili boisko z utratą tak cennych dla nich dwuch punktów.

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 18-ej min. po przerwie z przypadkowego strzału Rajdka.

W drużynie zwycięskiej, która jak już zaznaczyliśmy grała naogół słabo i ustępowała ślązakom wyróżnić należy: **Martynę, Kellera, Cebulaka i Nawrota.** Reszta b. słaba.

W Ruchu na wyróżnienie zasługują: **Kurek, cała linja pomocy oraz obaj skrzydłowi Urban i Włodarz.**

Zawiodła szczególnie środkowa trójka napadu z Peterkiem na czele.

Sędziował b. dobrze p. Schneider z Krakowa. Widzów 1.000.

Podgórze — Strzelec 2:0 0:0

Mecz Podgórze z KS. Strzelec 22 rozegrany w niedzielę w godzinach przedpołudniowych w Krakowie zakończył się zasłużonem zwycięstwem krakowian w stosunku 2:0 (0:0).

Podgórzanie czuli się doskonale na własnem boisku i mieli bezustanną przewagę. Atak marnował jednak wiele dogodnych sytuacji szczególnie do przerwy.

Po zmianie pól bramki dla Podgórza uzyskali w 10-ej min. Kasina i w trzy minuty później Ściborowski.

Sędziował doskonale p. Seidner, niedopuszczając do ostrej gry. — Widzów 2 tysiące.

Warta Warszawianka 3:2 (2:1)

Mecz Warszawski z Wartą w Poznaniu rozegrany został w anormlanych warunkach, gdyż po ulewnym deszczu boisko przedstawiało jedną wielką kałużę.

Warszawianka wystąpiła do gry z pięcioma rezerwowymi i uległa zasłużenie poznaniakom. Bramki dla Warty zdobyli: Szerfkie (2) i Krusicki (1). Dla Warszawianki — Lackowicz i Presator. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Cracovia - Ł.K.S. 3:2 (1:0)

Do meczu z Cracovią wystąpił ŁKS w nieco zmienionym składzie szczególnie z linji ataku, w której na lewym łączniku grał Feja, a na prawym skrzydle Koprowicz.

Cracovia wystąpiła w normalnym składzie. Zwycięstwo gospodarzy zupełnie zasłużone, mieli oni bowiem 75 procent z gry.

ŁKS zaprezentował się przez większą część meczu b. słabo i dopiero w ostatnich 20 minutach drużyna łódzka zaczęła grać doskonale. Od pierwszej chwili spotkania inicjatywę ujmuje w ręce Cracovia, która już **w 11-ej min. zdobywa przez Kubińskiego z rzutu karnego bramkę za faul na Mysiaku.**

Cracovia atakuje b. niebezpiecznie lecz obrona ŁKS-u pracuje w tym okresie wzorowo.

W 23-ej min. po rzucie z rogu dla Cracovii bitym przez Kubińskiego, piłka wpada bezpośrednio do bramki, lecz sędzia nie uznaje jej ponieważ przekroczyła ona linję autową.

Cracovja w dalszym ciągu atakuje lecz bez rezultatu. W tym okresie ŁKS ogranicza się do wypadów, przyczem doskonale usposobiony Król kilkakrotnie zagraża bramce gospodarzy.

Po zmianie pól Cracovia nadal ma przewagę i **w 15-ej min. Malczyk z podania Ciszewskiego zdobywa drugi punkt.**

Trzecią i ostatnią bramkę dla Cracovii zdobywa w 27-ej min. główką po rzucie z rogu Mysiak.

Dopiero po tej bramce zabiera się energicznie do pracy ŁKS. Król przechodzi na lewego łącznika i stwarza „gorące" sytuacje pod bramką krakowian.

W 29-ej min. z podania Millera uzyskuje Król bramkę dla ŁKS-u a w dwie minuty później po rzucie wolnym za faul Pająka wykorzystuje Koprowicz nieporozumienie pod bramką Cracovii i uzyskuje drugą bramkę. Zanosi się na wyrównanie, lecz obrona Cracovii broni się zawzięcie i utrzymuje wynik.

Sędziował p. Wieczysty ze Lwowa. Widzów 3 tysiące. W Cracovii na wyróżnienie zasługują: **Ciszewski, Zembaczyński, Malczyk i Lasota. W ŁKS-ie — Król i Piasecki.**

Widzew remisuje ze Skrą

w meczu piłkarskim o mistrzostwo robotnicze Polski

W dalszym ciągu gier o robotnicze mistrzostwo Polski w piłce nożnej, walczyli w dniu wczorajszym na boiski Widzewa gospodarze ze Skrą stołeczną.

Po łatwem zwycięstwie łodzian nad drużyną gdańską (Skra pokonała zespół Langfuhru tylko w stosunku 2:1) spodziewano się ogólnie wygranej Widzewą ze Skrą. Tymczasem rezerwowy ich bramkarz swą doskonałą i brawurową obroną uchronił ich od klęski, utrzymując wynik remisowy.

Gra niezwykle ostra była prowadzona przez oba zespoły z dużem zacięciem. Przewaga zmienna. W pierwszej części gry prowadzenie dla gości uzyskał prawy pomocnik — Droganiarz.

Po zmianie stron wyrównujący punkt dla Widzewa strzelił Uptas.

Zaznaczyć należy, że Skra nie wykorzystała rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy Widzewa, strzał bowiem obronił z powodzeniem Czyżykowski.

Sędziował p. Jędraszczek.

Po ostatnich zawodach z serji o mistrzostwo robotnicze Polski, prowadzi Widzew przed Skrą i Langfuhrem. Ponieważ w rozgrywkach tych nie będzie rewanżów i pod uwagę bierze się lepszy stosunek bramek przy równej ilości punktów — przeto łodzianie wyprzedzają drużynę stołeczną.

W najbliższym czasie Widzew spotka się z Legją krakowską lub robotniczą drużyną z Zagłębia Dąbrowskiego.

Wielki sukces propagandowy

odnieśli bokserzy łódzcy w Czechosłowacji

Wyprawa pięściarzy łódzkich do Czechosłowacji zakończyła się wielkim sukcesem propagandowym boksu polskiego, jakkolwiek wyniki obu spotkań w szczęśliwym wypadku mogłoby być cyfrowo lepsze.

Prasa czeska a także niemiecka na Morawach poświęca łodzianom dużo miejsca, przyznając im wysoką wartość techniczną i piękną grę.

Znaczenie propagandowe wyprawy Łodzian oceniła należycie tutejsza kolonja polska, która pod kierownictwem prezesa klubu polsko-czeskiego prof. Kolaji, roztoczyła nad gośćmi z Polski serdeczną opiekę.

Warto podkreślić, że złożenie wieńca przez ekspedycje łódzką w celi rewolucjonistów polskich z 1848 r. w kazamatach Szpitzbergu wywarło bardzo dobre wrażenie w kołach czeskich.

Łodzianie już w niedługim czasie staną znowu na ringu czeskim. Przed kilku dniami podpisaną została umowa, na mocy której Łódź zobowiązała się do stoczenia trzeciego zkolei meczu o puhar rady miejskiej miasta Brna w styczniu 1934 r. w Brnie.

Pozatem ma się odbyć drugi mecz w stolicy Moraw. Następne dwa spotkania na jesieni 1934 r. i w styczniu 1935 r. rozegrane zostaną w Łodzi.

W czasie pobytu ponownego Łodzian w Czechosłowacji Polacy prawdopobnie rozegrają mecz z reprezentacja Pragi w Pradze.

Polonja zwycięża w Wilnie

Rozegrany w Wilnie finałowy mecz o wejście do Ligi między Polonją a WKS Śmigły zakończył się zasłużonem zwycięstwem Polonji w stosunku 3:1 (2:1).

Polonja była przez cały czas meczu lepszym zespołem.

Bramki dla Polonji zdobyli **Biedrzycki, Łańko i Puchniarz.**

Sędziował dr. Lustgarten.

Wisła krakowska zwycięża Makkabi 6:1 (4:0)

W meczu towarzyskim rozegranym w Krakowie Wisła pokonała Makkabi w stosunku 6:1 (4:0). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Obtułowicz (4) i Sołtysik (2).

Reprezentacie Łodzi zwycięża we Lwowie

Reprezentacja kobieca koszykówki Łodzi bawiła we Lwowie zwyciężając miejscową reprezentację w stosunku 34:14.

W meczu hazeny łodzianki zwyciężyły w stosunku 11:6 a w meczu siatkówki żeńskiej Łódź odniosla również zwycięstwo w stosunku 2:1.

Bokserzy I. K. P. zwyciężają Skodę 11:5

Piękna walka Chmielewskiego z Pisarskim. Skandaliczne decyzje sędziów

Mecz drużynowy mistrzów bokserskich Warszawy i Łodzi wywołał olbrzymie zainteresowanie głównie ze względu na rewanżową walkę dwuch czołowych pięściarzy polskich Chmielewskiego (IKP) i Skodą (W-wa).

Widownia Teatru Miejskiego zapełniona była do ostatniego miejsca.

Zgodnie z przewidywaniami największej emocji dostarczyła walka Chmielewskiego z Pisarskim.

Spotkanie to osiągnęło **największy poziom pięściarski.**

Chmielewski zawojował znów widownię znakomitą formą oraz świetną kondycją. Jego sposób prowadzenia walki, doskonała technika i wielka inteligencja zyskały mu wielki aplauz publiczności.

Słowa uznania należą się również przeciwnikowi Chmielewskiego Pisarskiemu. Bokser ten od czasu opuszczenia Łodzi poczynił wielkie postępy i obok Chmielewskiego należy **do najlepszych polskich pięściarzy.**

Wymienić należy również spotkanie Cyrana z Graczykiem. Exłodzianin walczył znakomicie, mimo iż nie widać było z jego strony większego wysiłku. Pozostałe walki stały na średnim poziomie.

Mecz jako całość możnaby uważać za udany gdyby nie **kwestja sędziowska**, która wciąż jeszcze jest **największą bolączką naszych imprez bokserskich.**

Tym razem sędziowie punktowi (trzej łodzianie) zakpili sobie **formalnie z drużyny przeciwnika i publiczności,** wydając w kilku wypadkach orzeczenia, które kompromitują ich już zupełnie. Poczucie bezstronności jest widać sędziom naszym zapełnie obce, bo przecież trudno ich posądzić o to, że się na boksie nie znają.

Zastanawiające jest również, że w wielu wypadkach sędziowie łódzcy wykazują daleko idącą kurtuazję w stosunku do bokserów zamiejscowych a znów w innym wypadku tak jak to było wczoraj krzywdzą gości niemal na każdym kroku.

Zwycięstwo w stosunku 11:5 dla I. K. P. należałoby przeto zakwestjonować, gdyż ani Spodenkiewicz, ani też Taborek spotkań **swych nie wygrali.** Jesteśmy nawet skłonni powiedzieć, że Taborek walkę swą do Bąkowskiego przegrał a Spodenkiewicz w najlepszym już wypadku wywalczył remis.

W konsekwencji takiego sędziowania nie obeszło sie bez niemiłych incydentów, gdyż warszawianie wnieśli dwa protesty, kwestjonując zwycięstwo Taborka nad Bąkowskim oraz reklamując niski cios u Czarneckiego.

Pierwszy protest został odrzucony, zaś drugi byłby uwzględniony, gdyż lekarz faktycznie stwierdził niski cios zadany Czarneckiemu przez Pawlaka, gdyby nie fakt, że Czarnecki walczył do końca i mimo reklamowania ciosu nie opuścił ringu.

Przebieg meczu wczorajszego przedstawia się następująco:

Waga musza: Czarnecki (Sk.) — Pawlak. Pierwsza runda należy nieznacznie do Pawlaka. W drugiej Pawlak chodzi ciągle odkryty, bije naoślep, to ostrożniejszy Czarnecki ma w tej rundzie więcej z walki.

W trzeciem spotkaniu przewaga Pawlaka jest zdecydowana. Wspaniała seria łodzianina oszałamia na chwilę gościa, a w pewnej chwili reklamuje on niski cios. Zwycięża zdecydowanie na punkty Pawlak.

Przeciwnikiem **Spodenkiewicza** w wadze koguciej był **Miller.** Przewyższał on łodzianina wzrostem i zasięgiem ramion. Po pierwszej wyrównanej rundzie, w drugiej nieznaczną przewagę osiąga warszawianin, zwłaszcza, że Spodenkiewicz jest zupełnie osłabiony.

Trzecia runda należy nieznacznie do Millera, który otrzymuje ostrzeżenie za zbyt niskie uderzenia.

Typowa walka remisowa zakończyła się jednak zwycięstwem Spodenkiewicza na punkty.

Decyzja sędziów przyjęta została na znak protestu gwizdami. Publiczność dowiodła, że umie być bardziej bezstronną od panów sędziów.

W wadze piórkowej **Graczyk (IKP)** zmierzył się z **Cyranem.** Początkowo Graczyk trzyma się b. dzielnie. Spokojnie [illegible] Cyran bada przeciwnika przez dłuższy czas i wreszcie rozpoczyna serję pięknych ataków. W drugiej rundzie wspaniała dubletka Cyrana oszałamia Graczyka.

Pada on dwukrotnie na sznury, raz dotyka dywanu. Przewaga Cyrana staje się tak wyraźna, że sekundanci podają Graczyka. Zwycięża Cyran przez techniczne k. o. Stan meczu 4:2 dla IKP.

W lekkiej wadze stanęli do walki **Bąkowski (Skoda) i Taborek.**

Ruchliwy Bąkowski walczy w pierwszej rundzie doskonale. Nie pozwala on Taborkowi dojść do głosu, wygrywając rundę tę wysoko.

W drugiem starciu Taborek przychodzi do siebie. Walka jest żywa i ciekawa. Runda ta kończy się nieznaczną przewagą Bąkowskiego.

Trzecie starcie prowadzone jest w gwałtownem tempie. Obaj kończą walkę zupełnie wyczerpani. Sędziowie i tu popełniają błąd, przyznając zwycięstwo Taborkowi.

Stan meczu 6:2 dla IKP.

Garncarka zastąpił w wadze półśredniej **Banasiak.** Przeciwnikiem jego był **Matuszewski.** Na początku pierwszej rundy potężny cios z prawej Banasiaka zwala warszawianina na deski do dziesięciu. Reklamuje on przytem uderzenie w tył głowy, mimo to wstaje i walczy dalej.

Banasiak góruje bezsprzecznie w pierwszem i drugiem starciu. Trzecia runda należy do Matuszewskiego, który wspaniałemi unikami unieszkodliwił zupełnie łodzianina.

Nie wystarczyło to jednak, by nadrobić utracone punkty w pierwszej i drugiej rundzie. Zwycięża na punkty Banasiak. IKP. prowadzi 8:2.

Walka Chmielewskiego z Pisarskim w wadze średniej śledzona była przez widzów w skupieniu. Przeciwnicy zademonstrowali bowiem boks w najlepszym wydaniu.

Po pierwszej rundzie wyrównanej, Chmielewski pokazał lwi pazur w drugiem starciu. Jego doskonałe swingi z prawej i lewej nie wyprowadziły jednak z równowagi Pisarskiego, który często odgryzał się. Mimo to musiał on zwłaszcza w trzeciej rundzie uznać wyższość Chmielewskiego, kończąc spotkanie kompletnie wyczerpany.

W półciężkiej wadze goście otrzymali dwa punkty walcowerem, gdyż Stahlowi zabronił walczył lekarz. Stan meczu 10:4 dla IKP.

W wadze ciężkiej **Stibbe** zmierzył się ze swym uczniem **Kreuzem.** Choroba pozostawiła na Stibbem ślady, to też walczył on słabiej niż zwykle. Kreuz trzymał się b. dzielnie, wywalczając wynik remisowy.

Sędziował w ringu p. Nowak. Punktowali pp.: Wojdysławski, Milsz i Fuchs

W-SKI.

S. K. S. — Ł. T. S. G. 2:0 (2:0)

Spotkanie piłkarskie o puhar ŁOZPN-u

Zawody o puhar Ł. Z. O. P. N.-u dobiegają końca.

Po wyeliminowaniu Widzewa, Wimy, Makkabi, W. K. S. oraz Union-Touringu do finałowych zmagań stanęły zespoły ŁTSG oraz Strzelecki K. S. Pierwszy mecz obu powyższych drużyn odbył się już wczoraj na boisku WKS, a rewanż wyznaczony został na przyszłą niedzielę.

Mecz wczorajszy należy podzielić na dwie części. Pierwsza — to żywa walka obu drużyn, obfitująca w kilka interesujących momentów. Druga natomiast część, to gra jałowa, prowadzona bez ambicji ze strony pokonanego zespołu.

Grę rozpoczyna Ł. T. S. G. pod wiatr. Korzysta z tego przeciwnik, atakując silnie i w rezultacie w pierwszych minutach zdobywa prowadzenie ze strzału Owczarka.

Sukces ten pociąga za sobą chęć odwetu u napastników Ł. T. S. G., jednak wskutek braku współpracy całej piątki — rezultatu pozytywnego nie przynosi.

W tej fazie gry zawodnicy walczą ostro a zarodki gry brutalnej tłumi sędzia bądź to dyktując rzuty wolne, bądź to napominając graczy. Z jednego z licznych ataków S. K. S. udaje się tym razem Kudelskiemu podwyższyć wynik do 2:0 dla swych barw.

Po zmianie stron spodziewano się gry również żywej oraz częstych ataków ŁTSG, mającego za sprzymierzeńca wiatr. Lecz zwolenników zespołu białoczarnych spotkała niemiła niespodzianka. Drużyna ta zaczęła grać tak słabo, zwłaszcza w ataku i pomocy, że wierzyć się nie chciało, iż to ten sam sam zespół, który pokonał niedawno w wysokim stosunku ŁKS B oraz Wimę.

Po kilku minutach zaczęto przesuwać zawodników z pozycji na pozycję. I tak Pogodziński zamienił się z Hylą, Binecki z Trieblem, a na środku zagrał Królewiecki. Eksperyment ten nie przyniósł korzyści drużynie. I tylko dzięki obronie oraz Lessowi — SKS nie zwyciężył w wyższym stosunku.

W zespole SKS dobrze grał Owczarek w ataku, Twardowski w pomocy oraz Kudelski w obronie. Słabo wypadła gra prawoskrzydłowego oraz środkowego pomocnika. W ŁTSG cały zespół grał słabo.

Zawodami kierował p. Piotrowski.

Mistrzostwa Siły

w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W dniu wczorajszym odbyły się w lokalu „Siły", zawody o mistrzostwo klubowe gospodarzy. W zapasach odbyły się walki tylko w wagach koguciej i lekkiej. W wadze koguciej mistrzem został Rajski przed Jędrzejczykiem i Malinowskim, zaś w wadze lekkiej mistrzem został Kindler przed Kellerem. W podnoszeniu ciężarów wyniki osiągnięto naogół dobre, przyczem tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej: Witt 213 pkt., w wadze piórkowej — Leśny 243 kp., w wadze lekkiej — Krenstein — 243 kp., w wadze średniej: Łędzewicz — 245 kp. i w wadze ciężkiej — Jałkiewicz — 270 kp.

Przed otwarciem sezonu hokejowego w Polsce

Dnia 11 listopada z okazji otwarcia sztucznego lodowiska w Katowicach zostanie rozegrany ciekawy mecz hokejowy między Polska i Czechosławacją.

Gry sportowe w Łodzi

W grach sportowych o mistrzostwo odbyły się wczoraj dwa mecze. W meczu eliminacyjnym w szczypiorniaku Harcerski Klub Sportowy pokonał mistrza klasy B — SKS., dzięki czemu ma szanse pozostania w klasie A.

Wynik meczu 8:2 (0:0) dla SKS-u.

W siatkówce męskiej klasy C, w spotkaniu decydującem o mistrzostwo Policyjny Klub Sportowy pokonał Wimę. w stosunku 2:0, zdobywając tytuł mistrza.

Nowy termin mistrzostw bokserskich Polski

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego ustalił nowy termin mistrzostw bokserskich, które odbędą się w Poznaniu w dniach 2, 3 i 4 marca.

Zwycięstwo bokserów Polonji warszswskiej

W Warszawie odbył się drużynowy mecz bokserski między zespołami Polonji i „Portu Bema".

Zwyciężyła w ogólnej punktacji Polonja 10:6.

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższe mecze ligowe odbędą się z okazji święta pojutrze, dnia 1 listopada, a mianowicie:

W I-ej grupie: Wisła — Pogoń w Krakowie i w II-ej grupie: Podgórze — Garbarnia w Krakowie, Warszawianka — Czarni w Warszawie i Warta — Strzelec w Poznaniu.

Mecze piłkarskie w kraju

W meczach piłkarskich rozegranych w dniu wczorajszym w kraju na Śląsku IFC. zwyciężyło Pogoń 3:2, 06 Katowice zremisowało z Chorzowem 3:3 i Slavian z AKS. 3.3. We Lwowie Świteż — zremisowała z Hasmoną 1:1, w Poznaniu Sparta pokonała Unję 6:1 i Pogoń — Poznań 10:0, w Warszawie Czarni pokonali Hapoel zaś Legja (komb.) — team Gwiazdy i Makkabi 3:0.

Marsz w maskach gazowych w Warszawie

W marszu w maskach gazowych w Warszawie w kategorji drużyn wojskowych na dystansie 7 klm. pierwsze miejsce zajęły zespoły 1 pułku artylerji najcięższej i 33 p. p. przebywając wspomniany dystans w czasie 43 min. 14 s.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi śląskiej

W Katowicach rozegrany został w dniu wczorajszym mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi śląskiej między Słowianem a AKS-em (Kr. Huta) zakończony wynikiem remisowym 3:3 (2:2).

Słowian zdobył w pięciu grach pierwszy punkt.

Bramki dla AKS-u zdobyli: Westal (2) i Sedlacek, dla Słowianu: Bloch, Smigiel i Cholewa.

Rozegrany w Chorzowie mecz o mistrzostwo ligi śląskiej między KS. Chorzowem a KS 06 Katowice zakończył się również wynikiem remisowym 3:3 (2:2).

Bokserzy Wisły krakowskiej walczą we wtorek w Mysłowicach

Ruchliwa sekcja bokserska K. S. 06 Myłowice urządza we wtorek, dn. 31 października rb. o godz. 8.30 wiecz. w sali hotelu „Polonia" zawody bokserskie z Tow. Sp. Wisła (Kraków).. Zestawienie par do walk gwarantuje, że walki będą bardzo ciekawe i emocjonujące.

RYSZARD WIENER.

Zabawa w zazdrość.

Zuzanna stała przed lustrem i nakładała starannie nieco różu na twarz. Karol odezwał się nagle:

— Wymyśliłem nową grę. Zagramy w zazdrość...

Zuzanna była zachwycona: — Nareszcie coś nowego i rozsądnego, coś głębszego. Zdaje mi się, iż w grze tej umysł i osobowość musi dojść do głosu.

— To jeszcze nie wszystko, — odparł Karol. — Mam wrażenie, iż wymyśliłem grę najbardziej wyrafinowaną. Trzeba ci wiedzieć, że zazdrość zniekształca wszystkie perspektywy, powiększa, zmniejsza, rozdmuchuje, kurczy, i nawet pozbawia ostrości spojrzenie urzędnika kryminalnego i zmysł orjentacyjny sędziego śledczego. Świat się rozszerza — nasuwają się niezwykłe sytuacje — namiętności wybuchają. Zabawimy się świetnie. Mój Boże, jak długo nie byłem już zazdrosny...

Karol rozpostarł ramiona, oczy jego nabrały niesamowitego blasku.

— Usiądźmy, zanim zapoznam cię z prawidłami gry i wygłoszę niezbędny wstęp. Sprawa przedstawia się jak następuje: stworzymy klasyczną sytuację dla wybuchu zazdrości. Poczekaj — namyślam się właśnie nad tem, jaki znaleźć punkt zaczepny dla powstałej nagle nieufności i niewiary, i zdobyć nitkę, którą — mówiąc obrazowo — rozwinę aż do kulminacyjnego punktu, w którym nastąpi wybuch zazdrości. Nie jest to zresztą, łatwe, gdy człowiek tak całkowicie wyszedł z wprawy. Zadaniem twojem jest, wykazać orjentację. Wypady moje i zarzuty winnaś odpierać niezbyt przekonywującemi argumentami, które w pewnym stopniu zachwieją moje podejrzenia, nie zdołają mnie jednak zapewnić o twej niewinności. Wyjaśnienia twoje mogą być wiarogodne w 75 procentach. Pozostałe 25 procent stanowią twój kapitał do dalszego prowadzenia gry. Będziemy walczyć ze sobą, coraz gwałtowniej, przebieglej i wyrafinowaniej. O ile jesteś sprytna, zdołasz przekonać mnie, iż wszystkie moje spostrzeżenia i niezaprzeczone dowody są wytworem mojej chorobliwej wyobraźni, a jednocześnie dopniesz tego, iż okropne podejrzenie nadal będzie we mnie żyło. Gdy wybuchnę...

— O jedno cię tylko proszę: bądź opanowany i nie używaj silnych słów.., przerwała mu Zuzanna.

— ... gdy wybuchnę, wówczas sytuacja będzie taka, że albo załamiesz się pod ciężarem zgromadzonych przezemnie dowodów, lub też ja pójdę do Kanossy. Ale i ty ze swej strony namyśl się nad wszystkiem, co mi powiesz: wiesz, jak jestem wrażliwy... Niektóre słowa pozostawiają osad, którego już nic usunąć nie zdoła... — zakończył Karol z kwaśnym uśmiechem.

Zuzanna zamyśliła się, gryząc paznokieć małego palca. — No więc... Pierwsze posunięcie... Sytuacja początkowa... Zaczekaj chwilę — już mam... Może będzie tak: masz przyjaciela, który mieszka u ciebie...

— Doskonale. Świetny pomysł... — Karol zaciera ręce w wielkiem podnieceniu. — Dalej przyjaciel mój podoba ci się. Wczoraj, naprzykład, pod pretekstem zmęczenia, odmówiłaś spędzenia wieczoru w mojem towarzystwie...

— Nie zatelefonowałam do ciebie o zwykłej porze — —

— Coraz lepiej. A dlaczego?

— To jasne — bo miałam coś do załatwienia.

— Dziwne. — O tej porze, o której normalnie nie wychodzisz z domu? Wydaje mi się, iż sprzeniewierzyłaś się nagle uświęconym zwyczajom. Nic dziwnego zatem, iż jesteś wieczorem zmęczona, o ile całe popołudnie biegasz za sprawunkami...

— Po pierwsze — to nie było całe popołudnie. A pozatem...

— A gdzieś była wieczorem?

— W domu oczywiście. Już o dziewiątej poszłam do łóżka.

— Aha, i myślisz, że ja jestem ślepy? Że nie widzę po powrocie do domu, iż na stole w kuchni stoją używane dwa nakrycia, zamiast — jak zwykle — jednego nakrycia, użytego przez mego przyjaciela? Przypuszczasz, iż głuchy jestem i nie słyszę, jak ktoś telefonuje do mieszkania w nadziei, iż zastanie przyjaciele samego w domu a gdy ja się odzywam dwa razy z rzędu kładzie słuchawkę?...

— Więc co to oznacza?

— Że to ty byłaś po tamtej stronie drutu!

— Ależ to jest śmieszne i nielogiczne! Dlaczego właśnie ja?

— Ty i żadna inna! Bo która kobieta na świecie kładzie słuchawkę na widełki ta, jak ty? Gdy w nocy przyszedłem do domu, słuchawka wisiała odwrócona. Prócz tego, moja droga — zbyt dobrze znam rytm twego życia. Nikt inny tylko ty kładzie zużytą serwetkę na poręcz krzesła. Tyś była w mieszkaniu podczas mojej nieobecności — i właśnie wczoraj wieczorem, kiedy mój przyjaciel był w domu... Nie zaprzeczaj!... Wiem napewno!...

Zuzanna śmieje się sarkastycznie.

— To nie jest usprawiedliwienie — śmiech nic nie tłumaczy... Musisz przyznać, że byłaś na górze, że zdradziłaś mnie w haniebny sposób!... I w mem własnem mieszkaniu! Proszę cię, nie rób obrażonej miny. Bo ja posiadam dowody, niezaprzeczone dowody, których nic nie zdoła zachwiać. A propos, coś miała pilnego do załatwienia popołudniu, iż nie zdążyłaś zadzwonić do mnie?

— Oglądałam suknię, —ale nie znalazłam odpowiedniej.

— Nie znalazłaś? U Olgi nie było odpowiedniej dla ciebie sukni? Zapytam zaraz, czyś była w jej magazynie.

— Nie bronię ci tego bynajmniej... Zresztą — nie wiem, czy otrzymasz właściwą odpowiedź... Bo Olgi niema, wyjechała po modele, a jej nowa sprzedawczyni — mam wrażenie, — nie zna mnie jeszcze...

Karol załamuje ręce. — Ani jednego słowa prawdy... A dlaczego, pytam się ciebie — dlaczego przyjaciel mój opowiedział mi dzisiaj dowcip, który słyszałem od ciebie onegdaj, i z tą samą niedokładnością i złą pointą, jak u ciebie? To echo wczorajszej waszej wspólnej kolacji!... Mogłabyś posiadać przynajmniej tyle taktu, by nie opowiadać mnie i jemu tych samych dowcipów!

— Dowcip ten jest obecnie bardzo aktualny i wszyscy go opowiadają.

— Ale nie z tym samym błędem... Jesteś zimna kobieta! Miałem złudzenie, iż brzydzisz się kłamstwem. Możesz sobie pójść... Rozczarowałem się boleśnie..

— Wmówiłeś sobie niestworzone historje, na które nie mogę ci nawet odpowiedzieć...

— To są fakty, niezbite fakty, ogniwa zamykającego się w całość łańcucha dowodów, zebrane na podstawie obserwacyj...

— Obserwacyi? To bardzo uprzejmie z twojej strony, że mnie śledzisz. Nie wierzysz mi zatem — dobrze!

Zuzanna ubiera palto i bierze beret do ręki.

— Odchodzisz? Z zimną krwią odchodzisz odemnie po wszystkiem, co między nami było?

— Zasługujesz na to. Mogłabym cię przekonać, że twierdzenia twoje nie mają żadnych podstaw, ale nie mam ochoty...

— Dziękuje. Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, iż zdradzasz mnie z przyjacielem.

— Idjota. A wiesz ty, dlaczego jesteś idjotą? Bo nikt u ciebie nie mieszka, bo bawimy sie — nie pamiętasz, że to ja sama wymyśliłam twego przyjaciela dla rozwinięcia sytuacji?

— Prawda, — mówi, przytomniejąc nieco. — Ale tobie naprawdę nie wolno wierzyć. Nie mówisz an ijednego słowa prawdy. Przy twoich wyrafinowanych zdolnościach djalektycznych. Przyjaciel nie istnieje ale to jest podejrzane.

— Co mianowicie?

Karol namyśla się przez chwilę. — Że ty... tak właśnie, — żeś wogóle wymyśliła mego przyjaciela...

— Dwadzieścia pięć procent, — woła Zuzanna z satysfakcją. — Jest to mój kapitał do dalszego prowadzenia gry.

Z temi słowy Zuzanna opuszcza pokój.

Tłum. Zet.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie [illegible]tem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 164